

Opowieść Starego Dębu

Ponad 100-letni dąb wyrócił się podczas nocnej lipcowej burzy w Parku Niedźwiadków w Tychach. Okazałe drzewo pozostanie jednak w pobliżu dotychczasowego miejsca wegetacji, aby jak mówią pracownicy Tyskiego Zakładu Usług Komunalnych „dokonało tam swojego przyrodniczego dzieła – wzbogacenia środowiska naturalnego, stając się równocześnie parkowym miejscem edukacji przyrodniczej i „historycznej.” Projekt przyrodniczo-edukacyjny prowadzony będzie we współpracy z Muzeum Miejskim.

Tychy są znane z terenów zieleni. Zielone miasto lub nawet zielony tygrys Śląska – jak kilka lat temu nazwali miasto dziennikarze Newsweeka, a taka marka zobowiązuje.

– *W Tychach znajduje się blisko 360 hektarów terenów zielonych. To głównie parki, skwery i pasy zieleni przy drogach. Mamy świadomość, że przyroda miejska to nieoceniony zasób podnoszący jakość życia mieszkańców miast.. Drzewa są wyceniane przez pryzmat korzyści jakie przynoszą, w których – obok oczywistych – ekologicznych oraz zdrowotnych, znajdują się również korzyści finansowe w postaci np. ograniczania kosztów zużycia energii elektrycznej, ale też zwiększania wartości sąsiadujących z zielenią nieruchomości – mówi Agnieszka Lyszczok – dyrektor Tyskiego Zakładu Usług Komunalnych w Tychach.*

Postanowiono więc pozostawić tzw. wywrot w parku i niejako przywrócić stary dąb do życia.

– *Projekt okazał się dużym wyzwaniem ze względu na wagę, rozmiary i rozłożystość dębu. Od kilku tygodni poszukujemy najlepszego sposobu przeniesienia drzewa, oszczędzającego istniejącą przyrodę parkową oraz zapewniającą sukces przedsięwzięcia czyli przeniesienia drzewa w całości. Rozważamy także wariant drugi – z pozostawieniem drzewa w miejscu, w którym jest obecnie i skorygowanie śladu*

istniejącego chodnika – mówi Katarzyna Pałka z TZUK w Tychach.

Decyzję zapadną w ciągu najbliższych dni. Niezależnie od tego, gdzie ostatecznie dąb będzie się znajdował, zostanie on zaopatrzony w tabliczki z informacjami nt. historii otoczenia, której drzewo było świadkiem oraz „usług” przyrodniczych, jakie wniosło. Ten innowatorski projekt przyrodniczo-edukacyjny prowadzony będzie we współpracy z Muzeum Miejskim w Tychach.

Dyrektor placówki – Aleksandra Matuszczyk, nie miała wątpliwości, że ten projekt to świetny pomysł i w odpowiedzi na pytanie: dlaczego? , przytacza słowa noblistki, Olgi Tokarczuk: *„To wtedy – gdy wodziłam palcem po nagle odsłoniętych wnętrzościach lipowego pnia – przyszedł mi do głowy pomysł: **drzewa nagrywają czas, każdy krąg to informacje, głosy obrazy.** Odkrywczyni, która miałam zostać w przyszłości, zapewne wymyśli urządzenie do ich odtwarzania: drzewofon. **Wreszcie będziemy w stanie posłuchać drzew i tego, co mają do powiedzenia**”.*

Obecna polityka zarządzania zasobami przyrodniczymi w miastach zmienia się na całym świecie. W Polsce także widoczne są pierwsze symptomy tej zmiany, w szczególności w największych miastach. Tychy również mogą poszczycić się odważnymi i ciekawymi działaniami. W tym roku jest to z pewnością nowa polityka pokosów, wprowadzona wprawdzie niespodziewanie, na skutek wyjątkowej suszy wczesnowiosennej, jednakże konsekwentnie kontynuowana z myślą o przyszłych sezonach i propagowana wśród wszystkich zarządców terenów zieleni w mieście.

Źródło: UM Tychy

fot. Anna Kura